

utworzenia Rzeszy, czyli federacji państw Europy środkowej i wschodniej pod kierownictwem Niemców uznanych za *Reichsvolk*. Narody wchodzące w skład takiej Rzeszy miały zachować swoją odrębność, jednakże wspólne miało być dla nich *deutsches Wertungsbewusstsein* („niemieckie poczucie wartości”) (?). System parlamentarny i liberalny zostałby odrzucony, Rzesza byłaby oparta na zasadach korporacyjno-stanowych, kierownictwo należałoby do elity.

Bruck był przekonany, że przyszłość należy do tzw. „narodów młodych”, do których zaliczał przede wszystkim Prusy i Rosję. Sądził, że punkt ciężkości dziejów europejskich przesuwają się na wschód. Jego zdaniem komunizm miał się w Rosji wkrótce załamać i miała powstać „święta Rosja” w stylu Dostojewskiego. Los Niemiec jest ściśle związany z losem Rosji w antagonizmie do świata „starego”. Tego rodzaju poglądy były dość rozpowszechnione wśród pravicowej inteligencji niemieckiej przed r. 1924; reprezentował je również Oswald Spengler.

Jerzy Krasuski

GÜNTER SCHUBERT: *Anfänge nationalsozialistischer Aussenpolitik*. Verlag Wissenschaft und Politik, Köln 1963, s. 252.

Na początku zaznaczyć należy, że tytuł pracy Schuberta nie jest ścisły. Trudno bowiem mówić o początkach narodowosocjalistycznej polityki zagranicznej w latach 1919—1923. To co przedstawił autor omawianej tu książki nie jest opracowaniem zagadnienia polityki zagranicznej, lecz próbą podsumowania wyobrażeń i poglądów Hitlera oraz jego najbliższych współpracowników na temat polityki zagranicznej. Stąd też tytuł pracy winien raczej brzmieć: poglądy Hitlera i jego współpracowników na sprawę polityki zagranicznej w latach 1919—1923.

Lektura książki Schuberta budzi początkowo pewne wątpliwości natury metodologicznej: czy na podstawie licznych uwag i wypowiedzi Hitlera można odtworzyć program hitlerowskiej polityki zagranicznej. Wątpliwości te rosną, gdyż — jak wiadomo — Hitler nie miał potrzeby tworzenia jakiegos konstruktywnego, alternatywnego programu polityki zagranicznej w stosunku do linii politycznej rządu Republiki Weimarskiej. Natomiast krytyka polityki zagranicznej Republiki Weimarskiej była przede wszystkim czynnikiem taktyki — co podkreśla zresztą sam autor. Hitlerowi chodziło bowiem o osłabienie, a w konsekwencji — obalenie Republiki Weimarskiej. Niemniej jednak szczegółowa analiza wypowiedzi Hitlera uwidacznia zarys programu przyszłej nazistowskiej polityki zagranicznej, co w końcu przekonuje o celowości podjętego przez Schuberta trudu.

Wywody swoje rozpoczyna on od charakterystyki roli antysemityzmu w hitlerowskich koncepcjach polityki zagranicznej. Hitler bowiem usiłował wmówić społeczeństwu, iż sytuacja, w jakiej znalazły się Niemcy po klęsce w I wojnie światowej, była wynikiem antyniemieckiego spisku międzynarodowego zydostwa. Był więc zdania, że likwidacja skutków I wojny światowej dla Niemiec będzie dopiero możliwa po wyeliminowaniu wpływów „międzynarodowych bandytów giełdowych”. W praktyce Hitler zrzucał odpowiedzialność na Żydów za wszystko, co w jego pojęciu było złem i to nie tylko w Niemczech, ale i na całym świecie. Spekulacja, wyzysk, wywołanie I wojny światowej, utworzenie Republiki Weimarskiej, upadek gospodarczy Niemiec, rewolucja w Rosji, w Niemczech, na Węgrzech, głód, inflacja, okupacja Nadrenii, wszystko to było w przekonaniu Hitlera dziełem Żydów. W ogóle wyrażał przekonanie, że dążenie Żydów do panowania nad światem jest kluczem do zrozumienia całego procesu dziejowego. Przy pomocy prymitywnego antysemityzmu obiecywał sobie Hitler osiągnięcie wielu celów. W jego pojęciu antysemityzm nie był tylko środkiem w rozgrywkach wewnętrzno-politycznych, nie tylko czynnikiem mobilizującym społeczeństwo niemieckie wokół partii

hitlerowskiej, lecz także przygotowaniem do bezwzględnej walki o realizację wytkniętych celów w polityce zagranicznej. Jeżeli społeczeństwo niemieckie udzieliłoby pełnego poparcia Hitlerowi w bezwzględnym zwalczaniu Żydów, można było oczekiwać, że równie bezwzględnie realizować będzie inne cele wytyczone przez partię hitlerowską. Naród karny, zjednoczony wokół tej partii, niekrępujący się żadnymi normami prawnymi ani też względami humanitarnymi, skłonny do bezwzględnego użycia siły w dążeniu do realizacji swoich zamierzeń, był w pojęciu Hitlera — jak to słusznie podkreśla autor — także ważnym czynnikiem w polityce zagranicznej, z którym inne państwa będą musiały się liczyć. Wychowanie takiego społeczeństwa było celem partii hitlerowskiej, zaś w dążeniu do jego osiągnięcia antysemityzm spełniał istotną rolę. Terror antyżydowski, rozpętany przez bojówki hitlerowskie na ulicach Monachium, posiadał — według Hitlera — wielkie walory wychowawcze, takie same jak praktykowane później na obozach szkoleniowych *Hitlerjugend* masowe zabijanie psów.

Interesujący jest również szkic, w którym autor przedstawił poglądy Hitlera na przeszłość Niemiec. Okazuje się, że wiele twierdzeń, znanych z lektury *Mein Kampf*, zostało sformułowanych już w pierwszych latach działalności politycznej Hitlera. Znamienne, iż w tym czasie Hitler nie był jeszcze zwolennikiem sojuszu angielsko-niemieckiego, którego tak gorliwym propagatorem okazał się na łamach *Mein Kampf* i *Hitlers Zweites Buch*. Wspominał wprawdzie o możliwości sojuszu angielsko-niemieckiego w okresie przed I wojną światową, jednak nie widział w tym celu polityki Niemiec powojennych, gdyż w tym czasie zaliczał jeszcze Anglię do wrogów Niemiec. W tym okresie Hitler dzielił nieprzyjaciół Niemiec na dwie kategorie. Do pierwszej, „wrogów absolutnych”, zaliczał te państwa, które miały głęboko sięgające różnice interesów z Niemcami, wynikające z racji stanu. Za takich wrogów Niemiec uważał Wielką Brytanię, Francję i Stany Zjednoczone. Do drugiej kategorii zaliczał Hitler te państwa, które stały się wrogami Niemiec z mniej istotnych powodów. Znamienne jest fakt, iż w tym okresie Hitler zaliczał Wielką Brytanię do „absolutnych wrogów” Niemiec. Zmiana zaszeregowania Anglii nastąpiła dopiero po zajęciu Zagłębia Ruhry przez wojska francuskie i belgijskie, kiedy to uzewnętrzniała się w całej pełni różnica między Wielką Brytanią a Francją w ich stosunku do Niemiec. Od tego czasu, jak to słusznie wykazuje Schubert, Hitler począł myśleć o sojuszu angielsko-niemieckim proponowanym już na kartach *Mein Kampf*, a następnie w jeszcze wyższym stopniu w *Hitlers Zweites Buch*. Do zrealizowania tej koncepcji będzie zmierzał także w okresie pierwszych lat sprawowania władzy.

Warto też podkreślić, że już na początku swojej kariery Hitler głosił poglądy, które charakteryzować będą jego politykę z całego okresu jego działalności. Otóż zdaniem Hitlera, celem polityki jest stworzenie takich warunków, które umożliwiłyby największy rozkwit narodowi niemieckiemu, ale tylko narodowi niemieckiemu, oraz sprzyjały zachowaniu rasy. W tym też czasie zaczął dawać wyraz przekonaniu, że tylko poprzez ekspansję można poprawić warunki życiowe narodu. W innym miejscu wyraził pogląd, że narodowi niemieckiemu można będzie zapewnić wyżywienie i należną mu pozycję mocarstwową tylko przez bezwzględne prowadzenie polityki siły. W tych wypowiedziach zarysowują się już najogólniej tendencje przyszłej hitlerowskiej polityki zagranicznej. Jeżeli chodzi o bardziej konkretne jej cele, to na pierwszym miejscu trzeba wymienić walkę z systemem stworzonym przez Traktat Wersalski i gwarantkę tego systemu, Francję. Znamienne jest także fakt, iż na początku swej kariery politycznej głosił Hitler konieczność zastąpienia Traktatu Wersalskiego nowym układem. Wyrażona wówczas myśl rewizji Traktatu Wersalskiego została bardzo szybko zarzucona na korzyść hasła całkowitego odrzucenia podpisanych w 1919 r. postanowień. Już w pierwszych dniach września 1920 r. Hitler wyraził znamienne dla niego pogląd, że skoro Niemcy będą odpowiednio silne, to Traktat Wersalski będzie podarty jak

kawałek papieru. Stałym punktem programu hitlerowskiej polityki zagranicznej było też przyłączenie Austrii do Niemiec. Na tym nie wyczerpują się jednak cele hitlerowskiej polityki zewnętrznej. Także złączenie wszystkich Niemców zamieszkałych w Europie w jednym organizmie państwowym deklarował Hitler jako cel swojej działalności. Zgłaszał też roszczenia do Alzacji i Lotaryngii. Posiadał także zarysowany system sojuszy. Najbardziej sprecyzowany pogląd miał Hitler w stosunku do Włoch. Pragnął sojuszu z tym państwem nie tylko z uwagi na sympatię dla ruchu faszystowskiego, lecz także dlatego, iż we Włoszech widział potencjalnego wroga Francji. Z tego powodu zrezygnował nawet z wszelkich pretensji do południowego Tyrolu. Tak więc i ta koncepcja polityki zagranicznej Hitlera, której poświęcił tyle miejsca na łamach *Mein Kampf* i *Hitlers Zweites Buch*, datuje się z pierwszego okresu jego działalności politycznej. Od najwcześniejszych lat swojej kariery nie robił Hitler najmniejszej tajemnicy z zasad, na jakich pragnął realizować swoje zamierzenia polityczne, ponieważ głosił hasło przemocy i miecza. Wojna była dla Hitlera, jak to podkreślił Schubert, nie ostatnim lecz pierwszym narzędziem w dążeniu do realizacji wytkniętych celów. Dla Hitlera problem odbudowy Niemiec był jednoznaczny z problemem zbrojeń i to zarówno w sensie psychologicznym, jak i technicznym. Dlatego już na początku 1922 r. domagał się wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Interesujący jest również trzeci szkic, w którym Schubert analizuje wpływ Alfreda Rosenberga na kształtowanie się programu hitlerowskiej polityki zagranicznej i na samego Hitlera. Wpływ ten był — zdaniem autora omawianej tu pracy — wielokrotnie wyolbrzymiany i przeceniany. Schubert dochodzi do wniosku, że w praktyce ograniczał się do ustalenia poglądu na dążenie Żydów do panowania nad światem, na Rewolucję Październikową i w ogóle na Rosję, którą Rosenberg znał z autopsji. Nie bez znaczenia dla oceny pracy Schuberta jest pomieszczonej w niej szkic o życiu Rosenberga, który do tej pory nie doczekał się monografii. Jeszcze większe znaczenie, z naukowego punktu widzenia, ma rozdział przedstawiający życie i działalność mało na ogół znanej, a zarazem jednej z najciekawszych postaci ruchu hitlerowskiego, Kurta Luedeckę, który był czymś w rodzaju nadwornego dyplomaty Hitlera i ułatwiał nawiązanie pierwszych kontaktów z zagranicą. W kolejnym, czwartym, szkicu przedstawił Schubert mało znane fakty z zakresu powiązań ruchu hitlerowskiego z kołami skrajnej prawicy na Węgrzech. Kontakty te dowodzą, iż narodowi socjaliści skłonni byli do popierania pokrewnych sobie ruchów za granicą w myśl propagowanego głównie przez Rosenberga hasła: „narodowy socjalizm we wszystkich krajach”. Z pozostałych szkiców, z których składa się praca Schuberta, na uwagę zasługuje omówienie sprawy finansowania partii hitlerowskiej przez zagranicę. W wyniku przeprowadzonych badań Schubert dochodzi do wniosku, że nie ma dowodów na to, iż ruch hitlerowski był finansowany przez źródła francuskie czy włoskie, co swego czasu twierdzono. Natomiast znaczne sumy pieniężne wpływały do kas partii hitlerowskiej ze Szwajcarii, czego dowodem jest fakt, iż funkcjonariusze partii byli opłacani w 1923 r. walutą tego państwa. Autorowi nie udało się jednak ustalić, kto był ofiarodawcą tych kwot.

Pracę Schuberta należy ocenić pozytywnie, wypełniła ona bowiem lukę w dotychczasowej literaturze przedmiotu i przedstawiła najwcześniejsze poglądy Hitlera na sprawy polityki zagranicznej, których chronologicznie najwcześniejszym źródłem poznania była do tej pory jedynie wydana po raz pierwszy w 1925 r. książka Hitlera *Mein Kampf*. Wartość pracy podnosi fakt, iż Schubertowi udało się wyzyskać nowe materiały źródłowe, którymi są akta monachijskiej policji politycznej nadzorującej wiece i zebrania partii hitlerowskiej. Znaczną ich część wydał w międzyczasie amerykański badacz Reginald H. Phelps w „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” (nr 3/1963, s. 274—330). Z obfitej literatury przedmiotu,

uwzględnionej przez Schuberta, rzuca się w oczy brak takiej pozycji jak Georg Franz Willig, *Die Hitlerbewegung*. Bd. I, *Der Ursprung 1919—1922*. Hamburg, Berlin, von Decker Verlag 1962, s. 256.

Zbigniew Kulak

EDWARD SERWAŃSKI, *Hitlerowska polityka narodowościowa na Górnym Śląsku*. Warszawa 1963, Instytut Wydawniczy „Pax”, s. 273, nlb. 3.

Problematyka okresu okupacji na Śląsku jest niezmiernie skomplikowana, o wiele bardziej skomplikowana niż problematyka wszystkich poprzednich okresów w historii tej dzielnicy, niż problematyka innych ziem polskich wcielonych do Rzeszy oraz innych terytoriów europejskich o niejednorodnej strukturze narodowościowej (Alzacja i Lotaryngia, pogranicza niemiecko-duńskie, Sudety, Siedmiogród, Bukowina i in.), które znalazły się pod okupacją niemiecką. Zbyt wiele czynników złożyło się na to, aby można je tu omawiać, czy nawet w jakimś komplecie zarejestrować. Wymienimy przynajmniej niektóre spośród najważniejszych: 1) cały splot czynników historycznych, wynikających przede wszystkim z wielowiekowej rozłąki z państwem polskim i polskim organizmem narodowym oraz z przynależności do innych państw, a zwłaszcza do Prus i Niemiec, 2) czynniki natury gospodarczej i społecznej związane w pierwszym rzędzie z rzeczywistością międzywojennego dwudziestolecia, 3) czynniki natury politycznej (niedomagania państwowości polskiej okresu międzywojennego, niedokończenie procesów asymilacyjnych, antagonizmy partyjne i dzielnicowe, działalność mniejszości niemieckiej i in.), 4) czynniki wyznaniowo-religijne (Śląsk Cieszyński i niektóre rejony górnośląskie), 5) niezwykle skomplikowane czynniki natury socjologicznej i in:

Na tak szerokim tle, na takiej podbudowie należałoby rozpatrywać problematykę Śląska w okresie okupacji, a w szczególności hitlerowską politykę narodowościową. Brak tego rodzaju podbudowy powoduje, że niektóre zwłaszcza zagadnienia dotyczące dziejów Górnego Śląska w okresie II wojny światowej, stają się niezrozumiałe dla czytelnika nieobeznanego ze sprawami śląskimi, co gorzej, mogą być rozumiane wręcz fałszywie. Tego rodzaju bardziej wyczerpującego wprowadzenia brak również omawianej tu książce Serwańskiego.

Nie jest to jedyny mankament tej skądinąd pożytecznej publikacji. Pewne zastrzeżenia musi wzbudzać sam tytuł pracy, skoro jej treść odpowiada mu tylko częściowo. Autor rozpatrzył w niej następujące zagadnienia: 1) wydarzenia we wrześniu 1939 r. na Śląsku i pierwsza faza terroru, 2) spis ludności z 1939/40 r. — *Einwohnererfassung*, 3) rola języka w hitlerowskiej polityce narodowościowej, 4) polityka narodowościowa w armii niemieckiej i postawa Ślązaków w *Wehrmachcie*.

Pominięte zostały niektóre zasadnicze zagadnienia, w pierwszym rzędzie wpływ czynników gospodarczych i w ogóle niemieckiej polityki gospodarczej na Śląsku na politykę narodowościową w okresie okupacji. Jest to poważny brak, należało więc przynajmniej wyjaśnić jego przyczyny.

Wiadomo powszechnie, że do momentu przyłączenia części Górnego Śląska do Polski (1922 r.) kraj ten nie posiadał prawidłowo ukształtowanej rodzimej inteligencji polskiej, bo nawet w najkorzystniejszych pod tym względem okresach składała się ona zawsze z nielicznych jednostek. Otóż okres międzywojenny dokonał tu radykalnego zwrotu przez wychowanie licznego i w pełni wartościowego narybku, który świetnie zdał egzamin właśnie w okresie okupacji. Niemcy bardzo szybko rozpoznali to nowe „niebezpieczeństwo” i z całą zawziętością niszczyli ten bezcenny dorobek szkoły polskiej na Śląsku. Jest rzeczą godną szczegółowego ustalenia, jaki odsetek młodej inteligencji śląskiej, jako kadry kierow-